

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH

(NR 340)

z dnia 20 czerwca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 340)

20 czerwca 2018 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Szlachty (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie opinii komisji sejmowych o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r. (druk nr 2559):

1. Opinie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o:

a) części budżetowej 04 – Sąd Najwyższy:

– dochody i wydatki;

b) części budżetowej 05 – Naczelny Sąd Administracyjny:

– dochody i wydatki;

c) części budżetowej 06 – Trybunał Konstytucyjny:

– dochody i wydatki;

d) część budżetowa 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich:

– dochody i wydatki;

e) części budżetowej 10 – Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych:

– dochody i wydatki;

f) części budżetowej 13 – Instytut Pamięi Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu:

– dochody i wydatki,

– dotacje celowe;

g) części budżetowej 15 – Sądy powszechne:

– dochody i wydatki;

h) części budżetowej 37 – Sprawiedliwość:

– dochody i wydatki,

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,

– dotacje podmiotowe;

i) części budżetowej 52 – Krajowa Rada Sądownictwa:

– dochody i wydatki;

j) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 64 i 66;

k) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 755 – Wymiar sprawiedliwości:

– dochody i wydatki;

l) części budżetowej 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury:

– dochody i wydatki,

– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych;

m) zadaniach z zakresu administracji rządowej i innych zadaniach zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów;

n) dotacjach podmiotowych;

o) instytucjach gospodarki budżetowej:

- Centrum Zakupów dla Sądownictwa,
- Zachodnia Instytucja Gospodarki Budżetowej „Piast”,
- Bałtycka Instytucja Gospodarki Budżetowej „Baltica”,
- Pomorska Instytucja Gospodarki Budżetowej „Pomerania”,
- Mazowiecka Instytucja Gospodarki Budżetowej „Mazovia”,
- Podkarpacka Instytucja Gospodarki Budżetowej „Carpatia”;

p) państwowych funduszach celowych:

- Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,
- Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywiąziennych Zakładów Pracy.

2. Opinie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej o:

a) części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli:

- dochody i wydatki;

b) części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy:

- dochody i wydatki.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Wójcik** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Tomasz Robaczyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Leszek Skiba** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, główny rzecznik dyscypliny finansów publicznych, **Marek Zirk-Sadowski** prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego wraz ze współpracownikami, **Stanisław Trociuk** zastępca rzecznika praw obywatelskich wraz ze współpracownikami, **Leszek Mazur** przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa wraz ze współpracownikami, **Wiesław Łyszczek** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Agata Gałuszka-Górska** zastępca prokuratora krajowego wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Szwa-grzyk** wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wraz ze współpracownikami, **Zofia Hoffman** dyrektor Kancelarii Trybunału Konstytucyjnego wraz ze współpracownikami, **Andrzej Styczeń** dyrektor generalny Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami oraz **Jan Nowak** dyrektor Urzędu Ochrony Danych Osobowych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Teresa Nowakowska**, **Jakub Krowiranda** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Zofia Szpringer** – naczelnik Wydziału Analiz Społecznych i Ekonomicznych w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dzień dobry państwu, otwieram trzecie w dniu dzisiejszym posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie opinii komisji sejmowych o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r. (druk nr 2559) – w pkt 1 rozpatrzmy opinię Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka a w pkt 2 – opinię Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Czy są uwagi do porządku posiedzenia?

Wobec niezgłoszenia wniosków do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie.

Przystępujemy do rozpatrzenia porządku dziennego.

Witam serdecznie naszych gości. Witam pana Leszka Skibę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów – witam pana ministra. Witam pana Michała Wójcika sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – witam pana ministra. Witam pana Marka Zirk-Sadowskiego – prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego. Witam pana Stanisława Trociuka – zastępcę rzecznika praw obywatelskich.

Witam pana Leszka Mazura przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa. Witam pana Andrzeja Kwalińskiego zastępcę głównego inspektora pracy. Witam panią Agatę Gałuszkę-Górską zastępcę prokuratora krajowego. Witam wszystkie osoby towarzyszące wymienionym gościom.

Witam panie i panów posłów.

Przystępujemy do omawiania poszczególnych części budżetowych. Proszę przedstawiciela Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, panią poseł Zofię Czernow, o zreferowanie opinii Komisji i jednocześnie o przedstawienie koreferatu.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Zofia Czernow (PO):

Dziękuję bardzo.

W pierwszej części przedstawię opinię Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, która została sformułowana na posiedzeniu w dniu 13 czerwca 2018 r. dla Komisji Finansów Publicznych, w drugiej części – przedstawię koreferat do poszczególnych części.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka na posiedzeniu w dniu 13 czerwca 2018 r. rozpatrzyła sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r. wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie części budżetowych: 04 – Sąd Najwyższy, 05 – Naczelny Sąd Administracyjny, 06 – Trybunał Konstytucyjny, 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich, 10 – Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, 15 – Sądy powszechne, 37 – Sprawiedliwość, 52 – Krajowa Rada Sądownictwa, 83 – Rezerwy celowe, w zakresie poz. 64 i 66, 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 755 – Wymiar sprawiedliwości, 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury. Opinia obejmuje również plany funduszy celowych oraz instytucji gospodarki budżetowych.

A teraz opinia Komisji.

Komisja, po przeanalizowaniu przedłożonych dokumentów oraz po uzyskaniu wyjaśnień przedstawicieli wymienionych wyżej instytucji, pozytywnie opiniuje sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r. w powyższym zakresie.

Komisja zwraca uwagę na stwierdzone przez Najwyższą Izbę Kontroli w zakresie wykonania planu finansowego Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej (Funduszu Sprawiedliwości) nieprawidłowości polegające na nieuprawnionym przekazaniu przez Ministra Sprawiedliwości środków funduszu w wysokości 25 000 tys. zł na realizację zadań ustawowych Centralnego Biura Antykorupcyjnego związanych z zapobieganiem i wykrywaniem przestępczości. W myśl art. 4 ustawy o CBA, działalność tego biura finansowana jest wyłącznie ze środków budżetu państwa, natomiast środki ww. funduszu celowego nie są środkami tego rodzaju.

Ponadto Komisja zwraca uwagę na wykazane przez Najwyższą Izbę Kontroli nieprawidłowości w wydatkach w części budżetowej 52 – Krajowa Rada Sądownictwa, na łączną kwotę 60 700 zł.

Tyle opinii Komisji.

Teraz przedstawię syntetycznie koreferat do poszczególnych części budżetowych.

W części budżetowej 04 – Sąd Najwyższy, zarówno dochody, jak i wydatki zostały zrealizowane prawidłowo. Również sprawozdawczość nie budzi zastrzeżeń, jest zgodna z faktycznymi danymi w księgach, została sporządzona rzetelnie i wnikliwie. W związku z tym nie mam zastrzeżeń do tej części budżetowej.

Kolejna część, to część 05 – Naczelny Sąd Administracyjny. Również w tej części budżetowej zarówno dochody, jak i wydatki nie budzą wątpliwości, są zrealizowane prawidłowo. Chcę tylko zwrócić uwagę na miernik zadaniowy budżetu, który został opra-

cowany na etapie zatwierdzania budżetu, jest to miernik dotyczący średniego czasu trwania postępowania przed sądami administracyjnymi, czyli czasokres rozpatrywania spraw przez sądy pierwszej i drugiej instancji. Ten miernik był zaplanowany na poziomie 6 miesięcy a został wykonany, że się tak wyrażę – w liczbie 4 miesięcy (a dokładnie 3,95 miesiąca). Czyli jest wyraźny postęp, jeżeli chodzi o rozpatrywanie spraw przez Naczelny Sąd Administracyjny, w sensie okresu trwania postępowania. Tyle na temat Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Kolejna część, to część 06 – Trybunał Konstytucyjny. Trybunał Konstytucyjny od strony finansowej prawidłowości realizacji wydatków (bo dochody były minimalne i w zasadzie nie podlegają ocenie)... Jeżeli chodzi o wydatki, zarówno Biuro Analiz Sejmowych, Najwyższa Izba Kontroli, jak również analiza materiałów przedłożonych przez Trybunał Konstytucyjny, nie stwierdziły nieprawidłowości, z wyjątkiem drobnych spraw związanych z działalnością Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli patrzymy pod kątem budżetowym, pod kątem finansów, to należy stwierdzić, że budżet został wykonany prawidłowo. Tutaj nie było sformułowanych mierników ilościowych, które można byłoby porównać do faktycznie zrealizowanych.

Kolejna część, to część 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich. W tej części budżetu również był realizowany prawidłowo głównie, jeżeli chodzi o wydatki. Jeżeli chodzi o dochody to miały one charakter śladowy. Myślę, że warto podkreślić to, o czym była mowa na posiedzeniu Komisji, tzn. stosunkowo niski stopień zaspokojenie potrzeb tego organu konstytucyjnego. Wydatki wyniosły ponad 37 000 tys. zł...

Chwileczkę, bo coś mi się tutaj pogubiło, mam bardzo dużo materiałów.

...oczywiście, jest to stosunkowo mało w stosunku do potrzeb, które realizuje Rzecznik Praw Obywatelskich. Te wydatki, które były, zostały w większości przeznaczone na wydatki bieżące. Natomiast wydatki majątkowe wyniosły 2112 tys. zł i w dużej części były przeznaczone na remont budynku przy ulicy Długiej, o czym Komisja Finansów Publicznych była już wielokrotnie informowana. Część tego remontu została zrealizowana w roku ubiegłym, ta część również (jeżeli chodzi o wydatki) nie budzi wątpliwości.

Wydatki Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych także są prawidłowe. Również sprawozdawczość, która była sporządzana, wykazuje prawidłowe dane, zgodne z danymi wynikające z ewidencji księgowej. Trzeba zwrócić uwagę, że w ubiegłym roku Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych zwiększył zatrudnienie, przygotowując się do realizacji zadania, które w tym roku zostało przyjęte przez Sejm, dotyczące przepisów unijnych, zatrudnienie zostało zwiększone o 9 osób w porównaniu do roku poprzedniego. Zawsze wywołuje tutaj dyskusję sprawa braku odpowiedniej siedziby. Myślę, że warto o tym ciągle mówić, żeby w końcu kiedyś ten temat załatwić. Dlatego również pragnę to podkreślić w swoim koreferacie. Realizacja budżetu nie budzi wątpliwości, więc ocena jest również pozytywna.

Część budżetu 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Budżet tej instytucji rośnie dosyć szybko, ale nie będę o tym w tej chwili mówić, bo skupię się na realizacji wydatków. Jeżeli chodzi o wydatki, to generalnie nie budzą one zastrzeżeń. Również sprawozdawczość była realizowana prawidłowo, więc nie będę rozwijać tej części, bo w dyskusji można będzie zadawać pytania. Oczywiście, pomijam takie sprawy, jak np. nieprawidłowo rozliczone delegacje na kwotę 80 zł, bo myślę, że siedzielibyśmy tutaj do jutra – takie drobne nieprawidłowości pomijam, bo uważam, że nie są istotne dla oceny. Chcę również zwrócić uwagę, że bardzo istotnie zwiększyło się tutaj zatrudnienie w roku ubiegłym – z 2067 osób do 2156 osób. Tak, że to zatrudnienie rośnie dosyć szybko.

Na tym dziękuję, jeśli chodzi tak krótko o tę część.

Przechodzę do sądów powszechnych. Proszę państwa, sądy powszechne, to największy budżet, jeżeli chodzi o wydatki, jak również o dochody, spośród tych części, które mam przyjemność koreferować. Dlatego też myślę, że należałoby temu poświęcić troszeczkę więcej czasu. Ale też postaram się zrobić to syntetycznie, bo myślę, że pytania w dyskusji mogą rozwinąć tę część. Jeżeli będą pytania, to myślę, że dysponenci funduszy na te pytania odpowiedzą. Generalnie, jeżeli chodzi o dochody budżetowe, trzeba podkreślić, że zostały wykonane w znacznie wyższym stopniu, były one prawie o 14%

większe niż wynikające z planu finansowego (były również wyższe w porównaniu do roku poprzedniego). Jeżeli chodzi o wydatki budżetowe to pragnę podkreślić, że jest to kwota 69 500 00 tys. zł, a więc jest to wysoka kwota. Dlatego też jest więcej zagadnień dotyczących wydatków, które mieszczą się w tej części.

Jeżeli chodzi o wydatki to, po pierwsze, pragnę zwrócić uwagę na stosunkowo niski poziom wykorzystania środków na wydatki budżetu środków europejskich. To jest 10,8%, a więc stosunkowo niski poziom. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, na którą chciałabym zwrócić uwagę w swoim koreferacie, to kwestia wadliwie, tak można powiedzieć – działającego systemu informatycznego, programu finansowo-księgowego, który powodował brak rzetelnych czy może raczej konkretnych i jednoznacznych informacji, bo trudno powiedzieć, że one były nierzetelne, ale były nieprawdziwe – ze względu na błędy tego programu.

Warto to podkreślić, bo celem tej analizy jest wyciągnięcie wniosków i usuwanie przyczyn nieprawidłowości, dlatego też pragnę zwrócić uwagę – na tę część, na ten element czy na tę sytuację.

Jeżeli chodzi o wydatki, to – jak każdego roku – na wydatki majątkowe przeznaczono 258 832 tys. zł. Te środki były przeznaczone głównie na zadania inwestycyjne. Realizowano 29 zadań inwestycyjnych, które po prostu były związane głównie z modernizacją i rozbudową sądów. W wydatkach inwestycyjnych mieściły się również wydatki na programy informatyczne. Warto zwrócić uwagę na miernik dotyczący budżetu zadaniowego, który przy sądach w zasadzie omawiamy w każdym roku. To jest miernik opanowania wpływu spraw, czyli liczba spraw rozpatrzonych w porównaniu do liczby spraw, które w danym roku wpłynęły do rozpatrzenia. Pragnę stwierdzić, że ten wskaźnik jest tutaj dodatni. Czyli więcej spraw rozpatrzono aniżeli wpłynęło, ten wskaźnik wynosi 100,3%.

Oczywiście, były tam też sprawy związane z zamówieniami publicznymi. Nie będę omawiać tych drobnych spraw, o których już mówiłam. Generalnie liczba zastrzeżeń, które mogą dotyczyć spraw związanych z sądami powszechnymi, jest stosunkowo niewielka. Zastrzeżenia dotyczyły 0,01% wydatków w tej części budżetowej, więc nie wpływają one na generalną sytuację czy generalną ocenę, jeżeli chodzi o tę część budżetu. Jeżeli chodzi o wydatki to, w moim przekonaniu, należy je ocenić pozytywnie. Problemem jest ten system księgowy, co podkreślam, bo może on powodować duże problemy (i to już w tym roku), jeżeli nie zostanie opanowany.

Przy sądownictwie należy podnieść kwestię instytucji gospodarki budżetowej, jaką jest Centrum Zakupów dla Sądownictwa, która działa przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie. Ta instytucja gospodarki budżetowej zakończyła swoją działalność na koniec roku wynikiem ujemnym. Wprawdzie nie jest to wielki problem, bo co roku wynik był zbliżony do zera, ale trzeba na to zwrócić uwagę, żeby monitorować tę sytuację. Celem tej instytucji nie jest generowanie dochodów, ale jej celem nie jest też generowanie strat. Generalnie to tyle na temat sądownictwa.

Kolejna sprawa po sądach powszechnych to Sprawiedliwość. Sprawiedliwość, to kolejna część budżetowa o stosunkowo dużej kwocie wydatków. W związku z tym problemów jest znacznie więcej.

Jeżeli chodzi o wydatki w części 37 – Sprawiedliwość, wyniosły one 4 870 000 tys. zł, czyli jest to też bardzo wysoka kwota, która wymaga bardzo szczegółowej analizy, żeby ocena była w miarę do sytuacji, z którą mieliśmy do czynienia. Jeżeli chodzi o sprawiedliwość, to dochody w tej części zostały zrealizowane z ponad trzydziestodwuprocentowym wzrostem. Jeżeli chodzi o wydatki, to one nie zostały przekroczone, jak powiedziałam, wyniosły 4 869 971 tys. zł.

Jeżeli chodzi o realizację wydatków i uwagi do tych wydatków, to – pierwszą kwestią o której trzeba powiedzieć (bo ona bardzo wyraźnie została stwierdzona podczas kontroli) – jest sprawa nieuwzględnienia ubiegłorocznego zalecenia i kontynuacja nieprawidłowego zatrudniania, na stanowiskach ekspertów, osób w Ministerstwie Sprawiedliwości. Trzeba tu podkreślić, że ekspertów zatrudniano na tych samych zasadach, do których były zastrzeżenia już w roku ubiegłym, tzn. bez otwartego konkursu. Nie zawsze eksperci spełniali wymogi stażu pracy czy inne wymogi, które wynikają z przepisów. To jest jedna rzecz.

Druga sprawa, to zlecenie różnych opracowań na zewnątrz. Już w ubiegłym roku były do tego zastrzeżenia a zatrudnienie w ministerstwie wzrosło o 70 osób w porównaniu do roku poprzedniego. Były tam dodatkowe umowy o dzieło i różne innego rodzaju cywilnoprawne. W wyniku tych umów realizowano różne zadania. Należałoby to wyjaśnić, bo jest takie zastrzeżenie, że powinno to być realizowane tymi siłami, które są w ministerstwie.

Również w tej części mamy stosunkowo niskie wykonanie środków europejskich. Wprawdzie w ciągu roku kwota środków europejskich w tej części była zmniejszana, ale i tak (nawet po zmniejszeniu) te środki nie zostały wykonane. To takie ogólne sprawy dotyczące części 37.

Jeszcze kilka słów na temat instytucji gospodarki budżetowej oraz funduszy celowych. Jeżeli chodzi o instytucje gospodarki budżetowej, to działa tu pięć takich instytucji, których głównym zadaniem jest zabezpieczenie zadań czy pracy dla skazanych. Są jeszcze inne zadania, ale to, o którym powiedziałam, to cel podstawowy. Są to instytucje, których nazwy przytoczę: „Piaś”, „Baltica”, „Pomerania”, „Mazovia” i „Carpatia”. Mówię o tych instytucjach, bo ich sytuacja była zróżnicowana w poszczególnych latach. Niektóre z nich wykazywały straty, za 2017 r. żadna z nich nie wykazuje strat. Dochody i wydatki są realizowane na poziomie zbliżonym do zera, ale saldo jest dodatnie, w związku z tym nie będę tego omawiać. Nie ma tutaj sytuacji zagrażających upadkiem czy koniecznością dofinansowania tych instytucji.

Są jeszcze dwa fundusze celowe, o których muszę tutaj powiedzieć. Pierwszy fundusz to Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieźzionych Zakładów Pracy. Ten fundusz był realizowany w sposób prawidłowy a przynajmniej nie ma żadnych sytuacji, które wymagałyby w tej chwili negatywnych stwierdzeń. Natomiast jest pewna kwestia z tym funduszem, o którym już wspomniałam na początku, czytając opinię Komisji – chodzi o Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, to jest tzw. Fundusz Sprawiedliwości. W ubiegłym roku Sejm nieco zmienił jego formułę. Są tu dwie sprawy, na które trzeba zwrócić uwagę.

Pierwsza sprawa. W tym funduszu był bardzo duży wzrost przychodów – o ponad 300 000 tys. zł. Natomiast na ten wzrost przychodów trzeba patrzeć pod takim kątem, ile pieniędzy realnie do niego wpłynęło zwłaszcza, że należności przeterminowane wynoszą 219 804 tys. zł. Oznacza to, że 68% należności stanowią należności przeterminowane. Nie wiadomo, czy one w ogóle wpłyną do funduszu. Musimy mieć to na uwadze myśląc o tym, że na tym funduszu jest tak dużo pieniędzy. Według stanu na dzień dzisiejszy większość z nich nie wpłynęła na rachunek funduszu. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, to jest kwestia przekazania 25 000 tys. zł na rachunek Centralnego Biura Antykorupcyjnego na zakup samochodu. Trzeba stwierdzić, że takiego przekazania środków nie powinno być ze względu na to, że ta instytucja może być finansowana wyłącznie z budżetu państwa. A ten fundusz nie spełnia takich kryteriów, jego środki nie stanowią środków budżetu państwa. To jest bardzo negatywna sytuacja, która zdarzyła się w ubiegłym roku.

Przejdę do kolejnych dwóch części, które pozostały.

Pierwsza, to Krajowa Rada Sądownictwa. To już jest niski budżet, w związku z czym jest mniej spraw, mniej problemów. Jeżeli chodzi o wydatki, to generalnie wydatki były realizowane prawidłowo z tym, że zastrzeżenia, które również podkreśliła Komisja, dotyczą głównie nieprawidłowości w sprawozdaniach. Niektóre wydatki zaliczono nie do tych, co trzeba, podziałek klasyfikacji budżetowej. To spowodowało negatywną ocenę, co trzeba podkreślić. Sprawozdania muszą być prawidłowe, nie mogą budzić żadnych wątpliwości.

I ostatnia część, jest to dość duża część – to jest prokuratura, inaczej mówiąc, część 88 – Powszechnie jednostki organizacyjne prokuratury.

Wydatki budżetu na tę część wyniosły 2 452 169 tys. zł. W tej części budżetowej generalnie nie stwierdzono sytuacji, które wymagałyby jakiegoś specjalnego omówienia czy podkreślenia. Natomiast również w tej części – i to jest już trzecia taka duża część – jest bardzo niski procent wykonania środków europejskich – 14%. To jest sytuacja, która wymaga zastanowienia. Nie będę omawiać pewnych nieprawidłowości stwierdzonych w prokuraturach okręgowych w Katowicach i w Poznaniu, bo one uzyskały oceny opi-

sowe, jeżeli chodzi o Najwyższą Izbę Kontroli, mówię o całym budżecie prokuratury, a w całym budżecie te nieprawidłowości nie mają aż tak dużego udziału.

Jeżeli chodzi o sprawozdawczość to (z wyjątkiem tych dwóch prokuratur, o których powiedziałam) sprawozdawczość nie budziła wątpliwości a, przynajmniej, nie ma tam takich sytuacji, które wymagałyby specjalnego omówienia.

Reasumując, jeżeli chodzi o prokuratury, ocena Najwyższej Izby Kontroli, a także ocena na podstawie analizy tego budżetu, są pozytywne.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, pani poseł, za przedstawienie opinii Komisji i koreferatu.

Dziękuję za ogrom pracy, który pani w to włożyła omawiając kilkanaście części budżetu.

Bardzo dziękuję.

Przy okazji chcę powitać pana profesora Krzysztofa Szwagrzyka, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – witamy pana profesora.

Teraz bardzo proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o przedstawienie wyników kontroli wykonania budżetu w tych częściach budżetowych, które są teraz omawiane. Bardzo proszę, panie dyrektorze...

Kto z państwa? Pan dyrektor?

Bardzo proszę.

Wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli Dariusz Zielecki:

Może rzeczywiście zacznę – Dariusz Zielecki, wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli. Mam do omówienia część 05 – Naczelny Sąd Administracyjny i 06 – Trybunał Konstytucyjny, potem koleżanki z innych departamentów i z delegatur przedstawiają wyniki kontroli w innych częściach.

Jeżeli chodzi o Naczelny Sąd Administracyjny, nasza ocena jest pozytywna. Jest ona składową ocen wynikających z kontroli zarówno w centrali, czyli w Naczelnym Sądzie w Warszawie, jak i w jednym wojewódzkim sądzie administracyjnym, również w Warszawie. Pozytywnie opiniujemy sprawozdawczość budżetową dysponenta części, przy czym zwróciliśmy uwagę na nieprawidłowe ujęcie w sprawozdaniu Rb-27 o dochodach niemożliwych do wyegzekwowania należności w kwocie prawie 850 tys. zł. Należności, których w danej chwili nie da się egzekwować, wykazuje się w sprawozdaniach w ogólnych kwotach, natomiast nie wyodrębnia się ich jako zaległości netto. Przy czym, zgodnie z naszymi pytaniami, oceny... nie spowodowało to obniżenia naszej oceny w opinii o sprawozdawczości.

Jeżeli chodzi o Trybunał Konstytucyjny, to ocena ogólna jest również pozytywna. Ta ocena wynika ze szczegółowego badania prawie 21% wydatków zrealizowanych w tej części. To badanie nie wykazało nieprawidłowości. Również pozytywnie opiniujemy sprawozdawczość, która rzetelnie prezentuje dane i wynika z ewidencji księgowej.

To tyle, jeżeli chodzi o te dwie części. Bardzo skrótowo, bo mam tutaj niewiele do powiedzenia, wobec niestwierdzenia nieprawidłowości.

Teraz poprosiłbym pozostałych kolegów.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę.

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK Anna Rybczyńska:

Może ja będę kontynuowała... Anna Rybczyńska, wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów, wypowiem się w części 08 – Rzecznik Prawo Obywatelskich.

Tutaj również Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła wykonanie budżetu państwa. Oceny dokonano na podstawie analizy porównawczej dochodów oraz szczegółowej kontroli 7,5% realizowanych w tej części wydatków. Również opinia o sprawozdaniach była pozytywna. Pozytywnie oceniono również nadzór dysponenta nad realizacją budżetu. Nie stwierdzono nieprawidłowości i nie formułowano wniosków pokontrolnych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, pani dyrektor.

Czy jeszcze ktoś z państwa ma opinię, czy już je wyczerpaliśmy?

Dyrektor Delegatury NIK w Bydgoszczy Barbara Antkiewicz:

Nie, nie wyczerpaliśmy – Barbara Antkiewicz...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor delegatury NIK Barbara Antkiewicz:

...dyrektor Delegatury NIK w Bydgoszczy. Kontrola części budżetowej 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Ocena wykonania budżetu w tej części jest pozytywna. Stwierdziliśmy, że wydatki ponoszono zgodnie z zasadami gospodarowania środkami publicznymi. Nie stwierdziliśmy wydatków niecelowych i niegospodarnych. Nadzór i kontrola nad wykonaniem budżetu państwa w tej części były rzetelne.

Zaopiniowaliśmy również pozytywnie sprawozdania budżetowe oraz sprawozdania w zakresie operacji finansowych. Drobne nieprawidłowości, które stwierdziliśmy, ze względu na ich niewielką skalę i istotność nie spowodowały obniżenia oceny pozytywnej w tej części budżetu państwa.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, pani dyrektor, za przedstawienie kontroli w tej części.

Bardzo proszę o kolejną wypowiedź.

Dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego w NIK Marek Bieńkowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo – Marek Bieńkowski, dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Najwyższej Izby Kontroli.

Chciałbym się odnieść do trzech części budżetowych kontrolowanych przez departament, którym kieruję a także do funduszu celowego, o którym już wcześniej mówiła pani poseł.

Jeśli chodzi o część 15, to generalnie nie zgłaszamy większych uwag, ocena jest pozytywna. Natomiast, rzeczywiście zwracamy uwagę na niestabilność systemu informatycznego, obsługującego program finansowo-księgowy. To jest program obsługiwany przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu. Stwierdzamy jednocześnie, że w ministerstwie podjęto prace w celu ustabilizowania tego systemu.

Natomiast, rzeczywiście, niepokojąca jest również skala wydatków z budżetu środków europejskich na poziomie niespełna 11%. Przyjmujemy wyjaśnienia, że były też obiektywne, niezależne od beneficjentów powody tak niskiego wykonania wydatków z tych środków. Prosimy Ministra Sprawiedliwości, żeby – ze względu na tę sytuację – objął szczególnym nadzorem wydatkowanie tych środków.

Towarzyszy mi pani mecenas Małgorzata Borkowska oraz koordynatorka tej kontroli pani Justyna Borowska – jeśli będą jakieś szczegółowe pytania, jesteśmy do dyspozycji.

Więcej problemów nastroczało nam dokonanie oceny części 37 – Sprawiedliwość, dlatego zdecydowaliśmy się na ocenę opisową. W naszej metodologii działania jest ocena pozytywna – jeśli nie mamy większych zastrzeżeń, ocena negatywna – jeśli te zastrzeżenia są zdecydowanie poważne, a ocena opisowa – jeśli jesteśmy, że tak powiem – pośrodku. I ta sytuacja jest pośrodku. Rzeczywiście, jak wspomniała pani poseł koreferent, wniośki pokontrolne z poprzedniej kontroli wykonania budżetu państwa, odnoszące się m. in. do umów zleceń (ale nie tylko), w naszej ocenie, nie zostały wykonane w taki sposób, żebyśmy mogli spokojnie powiedzieć, że oceniamy wykonanie tych wniosków pozytywnie.

Natomiast, jeżeli pan przewodniczący i Wysoka Komisja pozwolą, chciałbym przez chwilę zatrzymać się nad uzasadnieniem oceny funduszu celowego – Funduszu Sprawiedliwości. W przekazie społecznym powstała tutaj pewna kakofonia. Otóż – proszę Wysokiej Komisji – to jest kwestia kilku tygodni, kiedy Najwyższa Izba Kontroli opublikuje wyniki kontroli dotyczącej wprost funkcjonowania wprost tego funduszu, nazywanego

obecnie Funduszem Sprawiedliwości. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, do wyników tej kontroli nie będę się w tej chwili odnosił, powiem tylko, że ta informacja jest już praktycznie w druku.

Natomiast chciałbym odnieść się do wydatkowania kwoty 25 000 tys. zł, o czym pani poseł wcześniej mówiła, bo tę kwotę badaliśmy w ramach wykonania budżetu państwa za ubiegły rok. Mamy taką oto sytuację, że Minister Sprawiedliwości, jako dysponent Funduszu Sprawiedliwości, przekazał (w jednoznacznej ocenie Najwyższej Izby Kontroli – niezgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym) kwotę 25 000 tys. zł na rzecz służby specjalnej – Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

W naszej ocenie, przekazanie tych środków naruszało przepisy ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, w której jednoznacznie w art. 4 ust. 1 stwierdza się, że wyłącznym źródłem finansowania CBA jest budżet państwa. W kilku miejscach narusza to ustawę o finansach publicznych a, ponad wszelką wątpliwość, również narusza takie przepisy, jak chociażby §18 rozporządzenia Ministra Finansów z 2010 r. dotyczącego operacji na rachunkach bankowych.

To wiąże się z szeregiem pewnych komplikacji, wynikających z podjęcia decyzji o przekazaniu tych środków, dlatego, że później był np. problem z ich zaksięgowaniem. Zdecydowano się na zaksięgowanie ich na koncie „Sumy na zlecenia”, które ewidentnie odnosi się do środków budżetowych a nie środków (co bardzo mocno podkreślam), które nie są środkami budżetowymi. Owszem, to są środki publiczne, ale – w dużej części – pochodzą one z zasądzonych przez sądy nawiązek.

W trakcie kontroli natknęliśmy się tutaj na taki problem, że rozpytana na tę okoliczność główna księgowa w Ministerstwie Sprawiedliwości zeznała, że nie mogła dokonać oceny realizacji umowy, na podstawie której przekazano te środki w wysokości 25 000 tys. zł, ponieważ umowa była niejawną a ona nie miała dopuszczenia do informacji niejawnych. W związku z tym otrzymała polecenie na piśmie, żeby zrealizować tę umowę i przekazać środki nie czytając tej umowy.

Na co zwracamy uwagę? Widzimy tu ewidentną kolizję interesów. W naszej ocenie i w zamyśle racjonalnego ustawodawcy, Centralne Biuro Antykorupcyjne to służba, która ma być finansowana z budżetu państwa. I to jest niemal ustrojowa zasada dlatego, że ta służba specjalna ma mieć w swoim nadzorze również ministra sprawiedliwości, ktokolwiek by nim nie był, ma mieć również w swoim nadzorze Fundusz Sprawiedliwości. Z naszymi ustaleniami nikt nie polemizował. To znaczy, proszę Wysokiej Komisji, nie mamy tutaj takiej sytuacji, że na podstawie danych źródłowych Minister Sprawiedliwości stwierdza, że nasze ustalenia są niezgodne ze stanem faktycznym. Problem zaczyna się przy interpretacji naszych ustaleń. Z interpretacją naszych ustaleń, z naszą oceną nie zgadzał się Minister Finansów, przepraszam – Minister Sprawiedliwości.

Dlaczego powiedziałem o Ministrze Finansów? Dlatego, że jednym z argumentów, którymi posługuje się Minister Sprawiedliwości jest to, że kierował wnioskiem do Ministra Finansów o przesunięcie środków w ramach tego funduszu, jak również do zaopiniowania tego wniosku przez Wysoką Komisję, czyli przez Komisję Finansów Publicznych.

Tylko, że my odnotowujemy w materiałach źródłowych, że pan minister występował zarówno do ministra, jak i do Wysokiej Komisji z uzasadnieniem, że przesuwa te środki na cele własne funduszu a nie – na cele statutowej działalności.

Był tam zresztą problem z kwalifikacją, bo tam jest pozycja „Dotacja” a to przecież dotacją być nie może – to kolejna komplikacja, że tak powiem. W każdym razie pan minister sprawiedliwości nie zgodził się z naszymi wnioskami i skierował to, zgodnie z procedurą, do Kolegium Najwyższej Izby Kontroli...

Przypomnę Wysokiej Komisji, że jest to ciało złożone w połowie z profesorów prawa i ekonomii, niezwiązanych z Najwyższą Izbą Kontroli, a w połowie – z dyrektorów bądź radców prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

...Kolegium odrzuciło zastrzeżenia Najwyższej Izby Kontroli.

Na koniec chcę powiedzieć, że – oczywiście – możemy pozostawać przy swoich zdaniach. Natomiast biorąc pod uwagę konstytucyjną rolę Najwyższej Izby Kontroli nie zgadzamy się z takim postawieniem sprawy, że jest to jedna z wielu opinii, jak gdyby opinia audytowa. Ustrojowa pozycja Najwyższej Izby Kontroli jest taka, że mamy usta-

lenia i wnioski pokontrolne – i do tego, po prostu, trzeba się odnieść. To nie jest jeden z kolejnych audytów, które przeprowadzają firmy audytowe w różnych instytucjach publicznych, bo nie taka jest rola Najwyższej Izby Kontroli.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jesteśmy do dyspozycji, jeżeli będą pytania w tym zakresie.

I jeszcze króciutko powiem o prokuraturze – tutaj ocena jest pozytywna, drobne nieprawidłowości absolutnie nie miały wpływu na naszą ocenę, dlatego też pozwolę sobie jedynie w takim syntetycznym ujęciu dokonać tej oceny.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi.

Myślę, że to jest już ostatnia opinia Najwyższej Izby Kontroli...

Czy są jeszcze jakieś opinie? Jeszcze pan dyrektor?

Pełniący obowiązki dyrektora Delegatury NIK w Katowicach Piotr Miklis:

Piotr Miklis.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę panie dyrektorze.

P.o. dyrektora delegatury NIK Piotr Miklis:

Delegatura katowicka oceniała część 52 – Krajowa Rada Sądownictwa.

Mamy tu ocenę opisową. Pani koreferent zrecenzowała i przedstawiła dość szczegółowo te ustalenia, które poczyniliśmy w trakcie kontroli. Tak, że tylko chciałem zasygnalizować, że sformułowaliśmy ocenę opisową ze względu na pewne nieprawidłowości dotyczące, przede wszystkim, sprawozdawczości.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi.

A zatem wysłuchaliśmy tych trzech podmiotów.

Otwieram dyskusję, kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos?

Pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska, bardzo proszę – i pan przewodniczący Szewczak z kolejnym pytaniem.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Po pierwsze, chciałam podziękować pani poseł Czernow za zreferowanie tych części budżetowych, szczególnie w zakresie uwag podniesionych przez Najwyższą Izbę Kontroli w zakresie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. To źle wróży ministrowi sprawiedliwości. Minister sprawiedliwości, jak mówimy, strażnik przepisów prawa, nie powinien tego robić. Wszelkiego rodzaju uwagi sformułowane w tym zakresie są zasadne. Nie może być tak, że dzisiaj szuka się środków obrony. Nie wiemy, co uzgodnił szef CBA z szefem Ministerstwa Sprawiedliwości, że np. potrzeba mu 25 000 tys. zł. Zastrzeżenia dotyczące pochodzenia środków publicznych z budżetu dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego zostały w sposób szczególny zaznaczone. Myślę, że ta rzecz powinna wymagać szczególnego wyjaśnienia. Nie może być tak, że dzisiaj państwo z koalicji rządzącej powiedzą: *Polacy, nic się nie stało...* Stało się.

Minister Sprawiedliwości, strażnik naszych praw powinien być czysty, jak żona Cezara. Minister wydał głównemu księgowemu dyspozycję zrealizowania umowy. To jest szczególnie groźne, jeśli jest to między służbą specjalną a Ministrem Sprawiedliwości, to już nie jest nawet przekroczenie dyscypliny finansów publicznych. Ta rzecz na pewno nigdy nie powinna się zdarzyć, nie powinno być na to zgody.

Z tego powodu, zupełnie inaczej powinna być oceniana rola Ministra Sprawiedliwości jako dysponenta części budżetowej, który lekką ręką rozdaje na prawo i lewo po 25 000 tys. zł, warto o tym pamiętać. Namawiam kolegów, żeby tego nie bronili, bo nie warto. Padły wszystkie ważne argumenty.

Jeżeli chciano przeznaczyć na CBA dodatkowe pieniądze to mieliśmy nowelizację budżetu.... może z niektórymi rzeczami można było poczekać.

Teraz wypowiem się w zakresie sądów. Rozmawiamy o wykonaniu. Była prezentacja w zakresie wykonania budżetów sądów powszechnych, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunału Konstytucyjnego i rzecznika praw obywatelskich.

Jeżeli jest przedstawiciel Trybunału Konstytucyjnego chciałabym, żeby udzielił odpowiedzi na pytanie.

Czy jest na sali, panie przewodniczący?

Nie wiem, czy był zaproszony.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Podejrzewam, że był.

Czy jest na sali?

Dyrektor Kancelarii Trybunału Konstytucyjnego Zofia Hoffman:

Tak.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

A w jakiej randze?

Dyrektor Kancelarii TK Zofia Hoffman:

Jestem dyrektorem Kancelarii Trybunału Konstytucyjnego. Moje nazwisko – Zofia Hoffman.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Po raz kolejny przychodzi dyrektor kancelarii.

Było dobrym obyczajem, że zarówno na sprawy dotyczące budżetu na dany rok, jak i jego wykonania przychodził ktoś w randze ministra.

Z całym szacunkiem (szanuję panią), ale znaczy to, że mamy kolejny unik Trybunału Konstytucyjnego.

Głos z sali:

(wypowiedź poza mikrofonem)

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Nie, to nie jest – to są prezesi Trybunału Konstytucyjnego. I przychodzili, oczywiście.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dobrze, pani przewodnicząca, może zostawmy te sprawy formalne i pomówmy o budżecie.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Nie, dla mnie ważna jest również odpowiednia reprezentacja.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Taką decyzję podjął prezes i delegował panią dyrektor.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

No i co z tego?

Oczywiście, pan nie może do niczego zmusić pani prezes Przyłębskiej, panie przewodniczący, ale to jest dobrym obyczajem.

Stwierdzam, że kierownictwo (w tym prezes) nie kierowało się dobrym obyczajem stosowanym w tej izbie. Przedstawiciele Trybunału Konstytucyjnego, a już na pewno poprzednie kierownictwo Trybunału Konstytucyjnego, uczestniczyło w posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dobrze, wyraziła pani opinię...

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Proszę mnie nie cenzurować, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, żebyśmy mówili o budżecie a nie o obyczajach.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ależ ja zaraz powiem o budżecie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca, o budżecie.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ale obyczaj dotyczący reprezentacji jest rzeczą niezwykle ważną w polskiej tradycji.

Chciałabym zwrócić się do pana przewodniczącego, żeby pan przewodniczący dopilnował tego w przyszłości, żeby na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych (inaczej niż na posiedzenie podkomisji) przychodził reprezentant w randze ministra.

Pani dyrektor ma określone zadanie. Może też została związana z panią prezes niejawną umową, że ma powiedzieć tylko tyle i aż tyle. Ale to jest na marginesie.

Chciałabym zapytać, ile rozpraw odbyło się w Trybunale Konstytucyjnym w 2017 r., w 2016 r. i w 2015 r., żebyśmy mieli porównanie. Chciałabym powiedzieć, że otrzymaliśmy świetne sprawozdanie, panie przewodniczący, w częściach budżetowych, które same swój budżet planowały, to było przedmiotem prac innej komisji. Kancelaria Sejmu, Kancelaria Senatu i Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej potrafiły nam dać bardzo dobrze przygotowane materiały dotyczące wykonania budżetu. Trybunał Konstytucyjny wstydliwie jest niedostępny dla mediów, dla posłów jest niedostępny.

Ależ oczywiście, proszę pana, panie pośle Szewczak...

Panie pośle Szewczak...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo serdecznie proszę panią przewodniczącą, mówmy o budżecie, bardzo serdecznie proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ale część budżetu, panie przewodniczący, to wykonane liczby, a potem część wykonania – funkcjonalność. Przy budżecie oceniamy również to, w jaki sposób są wydawane pieniądze publiczne (nie prywatne) na zaspokojenie naszych obywatelskich interesów.

W tym zakresie chciałabym prosić o informację, ile spraw było rozstrzygniętych w Trybunale Konstytucyjnym w 2015 r., 2016 r. i w 2017 r., żebyśmy mieli porównanie, czy złożona deklaracja w zakresie przeznaczenia środków na Trybunał Konstytucyjny została zrealizowana.

Po drugie, normalną rzeczą jest to, że pytamy o nagrody. Chciałabym zapytać przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości, jakie były nagrody? I za co były przyznawane? Czy za to, że przeznaczono 25 000 tys. zł z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej na rzecz Centralnego Biura Antykorupcyjnego, niezgodnie z obowiązującymi przepisami? I nagrody w innych sprawach.

Chciałabym zadać pytanie o nagrody w Trybunale Konstytucyjnym, ile poszczególni sędziowie otrzymali nagród w 2017 r.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Wcześniej, w 2015 r. nie było nagród.

Chciałabym się zainteresować, ile nagród było w 2017 r. i jakie to były nagrody, skoro media nie mają dostępu do trybunału.

Jeżeli pan przewodniczący będzie chciał się zachować tak, jak Najwyższa Izba Kontroli, bo Najwyższa Izba Kontroli jest instytucją, która służy parlamentowi do kontroli jednostek budżetowych, to tak powinniśmy się zachować.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Oczekuję dokładnych odpowiedzi na te pytania na posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej, ale wydaje mi się, że nie ma analogii między ministrem konstytucyjnym i delegowanymi wiceministrami a niezależnym organem, jakim jest Trybunał Konstytucyjny.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Co też pan opowiada?!

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Nie, bo to są różne organy, nie ma tu analogii.

Bardzo proszę pana przewodniczącego Janusza Szewczaka.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Powiem szczerze, że z zadziwieniem zastanawiam się, jakie znaczenie dla budżetu Trybunału Konstytucyjnego ma liczba spotkań z dziennikarzami. Nawet, gdyby pytać o ciasteczka to ciężko jest przekonać, że ranga tego jest znacząca.

Proszę państwa, mam dwie kwestie. Czy w części 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich, na sali jest obecny ktoś w randze ministra?

Zastępca rzecznika praw obywatelskich Stanisław Trociuk:

Jest.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak?

Zastępca rzecznika praw obywatelskich Stanisław Trociuk:

Zastępca.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Zastępca, dziękuję bardzo.

Niech państwo z opozycji tak się nie cieszą, za chwilę będzie druga część tego pytania.

Proszę państwa chcę zwrócić uwagę na to, co wielokrotnie podkreślałem przy omawianiu budżetu Rzecznika Praw Obywatelskich, że wydatki inwestycyjne są rozdęte, wnioskowałem o obcięcie tych wydatków.

Z zadowoleniem znajduję potwierdzenie tego w tej kwestii, że Rzecznik Praw Obywatelskich zmniejszył w czasie wykonywania budżetu wydatki na zakupy inwestycyjne na rzecz wydatków bieżących, czyli na podróże służbowe, o łączną kwotę 521 tys. zł.

To potwierdza moje twierdzenie, że modernizacja budynku przy ul. Długiej jest bez sensu, jak również tak wielkie nakłady na modernizację, skoro można jednak obciąć te wydatki i przeznaczyć środki na podróże służbowe, co do których – jak bym powiedział – skutków dla Polski, dla opinii o Polsce mam osobiście duże wątpliwości, czy one służą polskiej racji stanu, jeśli chodzi o niektóre wystąpienia na arenie międzynarodowej pana rzecznika. To jest pierwsza kwestia.

Natomiast druga kwestia dotyczy tego funduszu. Otóż, podzielał (i myślę, że pan generał Bieńkowski też podziela) taką opinię, że CBA ma w nadzorze też Ministerstwo Sprawiedliwości i urzędników tego ministerstwa. Natomiast mam pytanie do przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości: czy zaszły jakieś zmiany legislacyjne, czy jest to tylko kwestia interpretacyjna? Niewątpliwie CBA służy walce z przestępczością, ale – z drugiej strony – właściwe księgowanie tego typu pozycji też byłoby wskazane.

I moje pytanie do przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości: z czego wynika państwa inna interpretacja czy fakt, że państwo się z tym nie zgodzili? Czy to uzasadnienie mogliby państwo jakoś rozszerzyć i przedstawić?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję.

Zgłaszała się pani przewodnicząca Paulina Hennig-Kloska, bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Chciałam podjąć dwie kwestie.

Po pierwsze, jakby trochę w odpowiedzi dla pana posła Szewczaka – chciałabym poprosić, żeby zapoznał się pan ze stanem technicznym budynku przy ulicy Długiej, w którym znajduje się Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. Audyt techniczny tego budynku przeprowadzony na przełomie 2014 i 2015 r. wykazał zły stan techniczny, wymagający podjęcia pilnych działań w celu zabezpieczenia przed dalszą degradacją i zabezpieczenia zdrowia pracujących tam osób.

Panie pośle, praktycznie od końca 2015 r., systematycznie obcinacie pieniądze na remont tego budynku, narażając osoby tam pracujące na ryzyko. Naprawdę polecam, żeby pan się tam przeszedł i to zobaczył, a potem wydawał na ten temat jakiegokolwiek opinie na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, bo jednak mandat posła do czegoś zobowiązuje – to w kwestii poruszanej przez mojego przedmówcę.

W kwestii chyba najbardziej dziś bulwersującej, czyli tego, co dziś usłyszeliśmy w sprawie 25 000 tys. zł przekazanych przez Fundusz Sprawiedliwości CBA z ust kompetentnego przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Chciałam zapytać, czy Izba wystosowała jakieś wnioski pokontrolne? Szanowni państwo, z tego, co zrozumiałam i z tego, co tu dzisiaj usłyszeliśmy, to te 25 000 tys. zł zostało przekazane na rzecz CBA niezgodnie z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym, niezgodnie z ustawą o finansach publicznych, niezgodnie z ustawą o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Ewidentnie jest tutaj nie tyle kolizja (jeżeli zrozumiałam wszystko, co pan powiedział) tylko konflikt interesów, trzeba to powiedzieć wprost.

To może być nawet znamie korupcji politycznej, szanowni państwo.

Jednostka podlega nadzorowi ze strony CBA, czyli Fundusz Sprawiedliwości, ale także Minister Sprawiedliwości, przekazują ze swoich środków 25 000 tys. zł ze swoich środków. Tak naprawdę nie wiemy, w jakim celu ta jednostka nie została sfinansowana poprawnie, zgodnie z obowiązującym prawem i zgodnie z ustawą o finansowaniu CBA, tylko z jakiegoś bocznego źródła. Z funduszu, którego celowość funkcjonowania jest zupełnie inna.

Rozumiem, że dla części siedzących tu osób, które reprezentują partię sprawującą władzę to jest niewygodny temat, ale jesteśmy odpowiedzialni za to, żeby właśnie sposób finansowania jednostek w państwie był taki, żeby nie godził w interes tego państwa i nie rodził konfliktów interesów poszczególnych jednostek. Jak CBA ma nadzorować ministra? To jest kuriozalna sytuacja.

W zasadzie, na podstawie wyników tej kontroli (o ile dobrze zrozumiałam przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli) powinniśmy skierować wniosek do prokuratury nadzorowanej *de facto* przez ministra sprawiedliwości, który właśnie przelał te pieniądze.

To jest właśnie kolejny dowód na to, że stanowisko ministra sprawiedliwości nadzorującego dosyć szeroki obszar funkcjonowania naszego państwa nie powinno być łączone ze stanowiskiem prokuratora generalnego a jednocześnie (jak jest dzisiaj) z sięganiem jeszcze po nadzór dyscyplinarny nad sądami.

Kwota 25 000 tys. zł, to nie jest mała kwota z punktu widzenia podatnika.

Rozumiem, że może tak jest z punktu widzenia państwa, ale – przede wszystkim – to rodzi istotne zagrożenie i naprawdę, szanowni państwo, może być znamieniem korupcji politycznej.

Chciałam zapytać w końcówce mojego wywodu, czy Najwyższa Izba Kontroli ma jakieś wnioski co do tego, co z tym wszystkim powinna zrobić Komisja Finansów Publicznych, która właśnie powinna stać na straży, żeby państwo finansowało się tak, żeby taki konflikt interesów nie zachodził?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej.

Chcę tylko powiedzieć, że poruszamy się w obowiązującym obecnie stanie prawnym w Polsce.

Pan przewodniczący Janusz Szewczak.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Do pani poseł Hennig-Kłoski.

Chciałem prosić o to, żeby pani nie formułowała (jak to się pani często zdarza) oskarżeń, na wyrost, o korupcję. Prosiłbym o to, żeby najpierw wysłuchać stanowiska Ministerstwa Sprawiedliwości, być może, przybliży to pani nieco ten problem. Dajmy szansę Ministerstwu Sprawiedliwości, żeby mogło zabrać głos, zanim padną oskarżenia nie mające – w moim przekonaniu – podstaw. Przynajmniej nie zrozumiałem i nie zauważyłem, żeby tego rodzaju tezę sformułował przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli w tej sprawie. Zwracał uwagę na istotne kwestie klasyfikacji prawnej i zaksięgowania, ale nie było mowy o tym, o czym pani mówi, więc proszę najpierw dać szansę złożenia wyjaśnień Ministerstwu Sprawiedliwości.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska (N):

Tu jest konflikt interesów, to w jakiej formie o tym mówić?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca Gabriela Masłowska, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

W związku z wypowiedzią dotyczącą Rzecznika Praw Obywatelskich, jakoby doszło do tak znacznego ograniczenia wydatków inwestycyjnych rzecznika, że jest to niebezpieczne dla życia pracujących tam osób (o czym słyszeliśmy przed chwilą ze strony pani poseł Hennig-Kłoski) chciałabym zapytać, czy rzecznik dobrowolnie dokonał przesunięcia części wydatków z zakupów inwestycyjnych w kwocie 521 tys. zł na rzecz wydatków bieżących, m.in. na podróże służbowe. Jeśli tak, to – czy rzecznik praw obywatelskich nie widzi potrzeby tak znacznego zwiększenia wydatków inwestycyjnych a przynajmniej utrzymania ich na zaplanowanym poziomie, żeby stan budynku nie stanowił zagrożenia dla życia pracujących tam osób?

Skoro decydują się państwo na przesunięcie na podróże służbowe kwoty 521 tys. zł z inwestycji w sytuacji, gdy wydatki inwestycyjne stanowiły kwotę 1900 tys. zł, czyli 1/4 tych środków to, w ogóle, stawia pod znakiem zapytania sens takiego przesunięcia, czy też słuszność argumentacji, którą opozycja tu przedkłada, co do stanu tego budynku i zagrożenia dla życia pracujących tam osób.

Proszę odpowiedzieć wobec tego, dlaczego rzecznik przesunął dobrowolnie tak znaczną kwotę na m.in. podróże służbowe, z wydatków inwestycyjnych na wydatki bieżące?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję.

Ministra Sprawiedliwości reprezentuje pan Michał Wójcik, sekretarz stanu w ministerstwie – do pana ministra zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na te pytania, które dotychczas padły.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, przede wszystkim na początku powiem, że ubolewam nad tym, że nie ma prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Nie wiem, czy był zaproszony, czy nie, ale...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie ministrze, od razu odpowiem, że był zaproszony.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Czyli nie przyszedł, dobrze.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

To jest pierwsza rzecz.

Bardzo nad tym ubolewam, bo chciałbym... panie dyrektorze, proszę przekazać panu prezesowi...

Dyrektor departamentu w NIK Marek Bieńkowski:

Zaraz panu odpowiem.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Dobrze, to jest pierwsza rzecz.

To jest kolejne posiedzenie Komisji, na którym nie mogę się spotkać z prezesem Najwyższej Izby Kontroli a to też tak w kontekście wypowiedzi pani poseł o żonie Cezara...

Jeżeli chodzi o kwestie funduszu, to już przedstawiałem szczegółowe informacje w czasie posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Szanowni państwo, chciałbym jeszcze raz podkreślić bardzo wyraźnie, że działania związane z rozpoznawaniem, zapobieganiem oraz wykrywaniem przestępstw należą do zadań Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Jeżeli ktoś prześledzi, jakie są cele Funduszu Sprawiedliwości i po co on w ogóle powstał, to zobaczy, że są one tożsame z tymi celami, które są stawiane Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu. To jest pierwsza rzecz.

Sprawa druga, to jest sprawa relacji między dwiema regulacjami prawnymi. Pan dyrektor, rzeczywiście, powiedział (czy jednoznacznie przyjął), że w tym przypadku państwo mają rację. My stoimy na stanowisku, że to Minister Sprawiedliwości ma rację.

Tu odsyłam panią poseł Hennig-Kłoskę do Kodeksu karnego wykonawczego, do art. 43 §8 pkt 1c. Rozumiem, że pani poseł zapoznała się z jego treścią?

Jeżeli ktoś z państwa uczestniczących w tym posiedzeniu nie zna tego przepisu, to króciutko go przedstawię. To jest tylko jedno zdanie, które mówi, na co środki funduszu mogą być wydawane, otóż – na realizację przez jednostki sektora finansów publicznych zadań ustawowych związanych z ochroną interesów osób pokrzywdzonych przestępstwem i świadków, a także wykrywanie i zapobieganie przestępczości oraz likwidację skutków pokrzywdzenia przestępstwem.

Przecież to się dokładnie mieści w tych zadaniach, które są stawiane Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu. Oczywiście...

Poseł Paulina Hennig-Kłoska (N):

Mocno naciągane.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Nie mocno naciągane, dlatego, że... teraz wyjaśnię drugą sprawę.

Ten przepis został wprowadzony w sierpniu 2017 r., taką propozycję nowelizacji złożyła grupa posłów. Ta nowelizacja rzeczywiście przewidywała zmianę w ustawie o ustroju sądów powszechnych, ale tam był przepis nowelizujący właśnie art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego.

Teraz bardzo istotne jest to, jaka jest relacja między ustawą o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (a konkretnie art. 4 tej ustawy) a Kodeksem karnym wykonawczym i jego art. 43, który jest przepisem szczególnym. To rzeczywiście jest przepis szczególny. Jest to zapis kodeksowy. Państwo doskonale o tym wiedzą – (mówiłem to w czasie posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka), że nawet w przypadku Sejmu w regulaminie przewidziano szczególny tryb w stosunku do zwykłych ustaw dotyczących zmian w kodeksach. Jest to przepis o charakterze szczególnym. Można się z tym zgadzać albo nie zgadzać, można to wyśmiewać.

Przedstawimy także opinie stosownych osób, które potwierdzą stanowisko Ministra Sprawiedliwości.

To nie jest tak, jak niektórzy z państwa przyjmują, że sprawa jest jednoznaczna, którzy mówią o jakiejś korupcji. Krótko mówiąc, te pieniądze zostały przeznaczone na to, żeby ścigać tych, czy wykrywać te czyny. To ma chronić społeczeństwo. Nie może być tak, żeby przekazywać w przestrzeń medialną informację, że nie wiadomo na co te pieniądze przeznaczone – właśnie na to je przeznaczono. To tyle, jeżeli chodzi o kwestię tych 25 000 tys. zł.

Jeżeli chodzi o kwestię nagród, to – pani poseł – nie spodziewałem się, że po raz kolejny wrócimy do kwestii nagród. Nie ujawnię, jakie nagrody dostał który z ministrów, są państwo świetni w poszukiwaniu. Mogę powiedzieć o mojej nagrodzie. Za dwa lata było to 41 tys. zł, przekazałem je na cele charytatywne – na chore dzieci, na biednych ludzi. Część środków przeznaczyłem na całą rodzinę. Mogę powiedzieć o sobie. Nie ujawniłem nigdy nazwisk ministrów, którzy otrzymali jakiegokolwiek nagrody, nie wolno mi tego robić.

Tak samo, jak nie zrobiłem tego w przypadku ministrów Platformy Obywatelskiej z poprzedniego okresu, chociaż takie nagrody również otrzymywali – szanowni państwo, żeby nie było żadnych wątpliwości, także otrzymywali.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Ale im się należało.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Ale im, być może, się należało.

Poseł Joanna Mucha (PO):

Proszę to jednak ujawnić.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł, przyjmuję zgłoszenia.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Pani poseł, bardzo chętnie bym to zrobił, tylko mogę się narazić na odpowiedzialność. Tu jest właśnie cały problem, dotyczący chociażby RODO. Proszę naprawdę wejrzeć w te regulacje. Nawet, kiedy przychodzą państwo do resortów (a przecież mają państwo do tego prawo) nie znaczy to, że każdy musi nagle wszystko pokazać, bo potem będziemy za to odpowiadali.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę się zgłosić, zaraz dostanie pani głos.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Nie chodzi o to, czy się boję, czy nie. Chodzi o to, czy jest jakiś przepis, który mnie do tego upoważnia, proszę to zrozumieć.

I to chyba wszystko.

Było jeszcze pytanie o nagrody dla sędziów, ale o tym już w ogóle nie wiem. Jest jeden sędzia.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

To było pytanie do Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Pani przewodnicząca Paulina Hennig-Kloska, bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie ministrze Wójcik, pan kompletnie nie zrozumiał mojej wypowiedzi.

To, że zmieniliście sobie prawo w 2017 r. i daliście sobie „podkładkę” pod ten przelew w wysokości 25 000 tys. zł nie znaczy, że to nie rodzi konfliktu interesów. Trzeba rozróżnić to, co ja mówiłam, od tego, co pan mówił potem. Tak naprawdę to tylko dowodzi, że coś jest na rzeczy, że coś było niezgodnie z przepisami prawa. Widać, że specjalnie pod ten przelew zrobiliście sobie w 2017 r. „podkładkę”, robiąc zmiany w Kodeksie karnym. Nie wiem, czy nie myślę kodeksów.

W każdym razie to nie oznacza, że to nie rodzi konfliktu interesów, bo właśnie rodzi. Mało tego, jeszcze usankcjonowaliście to w prawie.

My, jako Komisja Finansów Publicznych, jesteśmy od tego, żeby takie konflikty interesów wskazywać palcem i je prostować. Żeby wskazywać palcem i je ganiać, bo dziś jest tak, że jednostka, która powinna nadzorować działalność Ministra Sprawiedliwości i działalność Funduszu Sprawiedliwości, dostała od tych jednostek 25 000 tys. zł. To nie

jest normalne funkcjonowanie i finansowanie instytucji państwa, cokolwiek pan nie powie i bez względu na to, jaką „podkładkę”, jaki glejt sobie pod to załatwicie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Pan minister to wyjaśniał, ale jeszcze raz chciałby zabrać głos.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Pani poseł, oczywiście – z całym szacunkiem, ale przyjmując taką logikę myślenia, proszę się zastanowić, nad czym głosujemy jako posłowie? Przyjmując tę logikę zawsze mogliśmy powiedzieć, że w instytucjach, na które wydajemy pieniądze, uprawiamy jakąś korupcję, bo te instytucje otrzymują środki, które później kontrolują, kontrolują m.in. nas.

No, pani poseł.

I to jest pierwsza sprawa. No, tak.

Sprawa druga. Art. 43 był znowelizowany m.in. dla ochotniczych straży pożarnych. Chodziło właśnie o to, żeby przeznaczyć duże środki na to, żeby m.in. ratować ludzi, naprawdę. To są m.in. torby pomocy przedmedycznej, defibrylatory czy różnego rodzaju nożyce. Naprawdę ochotnicze straże pożarne cieszą się, że taka nowelizacja została wprowadzona do Kodeksu karnego wykonawczego, bo dzięki temu możemy także wyjść naprzeciw oczekiwaniom Najwyższej Izby Kontroli, która zarzuciła m.in., że część środków nie jest wydawana. Właśnie dzięki temu staramy się te środki wydawać. Jeśli ktoś zapoznał się z protokołem pokontrolnym, doskonale to wie.

Proszę nie przyjmować, że tworzyliśmy jakiś specjalny przepis po to, żeby przeznaczyć dla kogoś jakieś środki. Tu chodziło o szeroką nowelizację, która pozwala chronić naszych obywateli.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję.

Wcześniej zgłaszała się pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska. I jeszcze raz pani przewodnicząca Paulina Hennig-Kloska. I jeszcze pan przewodniczący Janusz Szewczak.

Bardzo proszę w takiej kolejności.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Zgłaszałam się po panu pośle Szewczaku – tak, żeby nie mógł odnosić się do mojej odpowiedzi – to był zabieg dyplomatyczny, taktyczno-dyplomatyczny. Ale pan przewodniczący zrobił inaczej.

Ze zdziwieniem przyjął wypowiedź pana ministra Wójcika w tej sprawie. Nie naszą rolą jest na dzisiejszym posiedzeniu to, żeby polemizować i rozstrzygać uwagi kompetencyjne pomiędzy instytucją powołaną przez konstytucję, dotyczącą przestrzegania przepisów prawa w zakresie wykonania budżetu, czyli Najwyższą Izbą Kontroli a resortem sprawiedliwości. Jeżeli pan minister mówi o nowelizacji 43 Kodeksu karnego wykonawczego i o zmianie art. 43 w tym zakresie w sierpniu 2017 r. i o dacie wprowadzenia w życie możliwości, które pan minister wskazuje, to kontrola resortu sprawiedliwości przez Najwyższą Izbę Kontroli była przeprowadzona po tej dacie.

Gdyby uwagi pokazane przez resort sprawiedliwości były uwzględnione, gdyby tak było, jak sądzę, Najwyższa Izba Kontroli – w zgodności z przepisami prawa – podzieliłaby te uwagi. Ta uwaga była podniesiona po zakończeniu 2017 r. Przecież to nie było 10 lipca, przed zmianą przepisu. Kontrola wykonania budżetu przez resort sprawiedliwości była przeprowadzona po 31 grudnia 2017 r. W czasie kontroli wzajemne argumenty były znane.

Komisja Finansów Publicznych nie powinna być miejscem, w którym będzie się ucie-rało stanowisko Ministra Sprawiedliwości z opinią Najwyższej Izby Kontroli w sprawie wykonania budżetu. To jest tak, panie ministrze, jak z opinią biegłego. Do tego raportu mogą państwo zgłosić stanowisko rozbieżne. Powinni państwo poinformować, dlaczego państwo tak uważają.

Przygotowując się do dzisiejszego posiedzenia mieli państwo szansę, żeby przedłożyć dodatkowe wyjaśnienie w sprawie, która była przedmiotem posiedzenia odpowiedniej komisji. Wszystkim członkom Komisji Finansów Publicznych mogli państwo przedłożyć własną opinię na ten temat, opinię dodatkową. Tego państwo nie zrobili. A zatem nie możemy opierać się na niczym innym. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa możemy sobie wyrabiać zdanie, ale Najwyższa Izba Kontroli raportu w tej sprawie i uwag w tej sprawie nie zmieniła, nie zaprezentowała zmiany swojego stanowiska.

A zatem, jeśli pan minister pozwoli, to członkowie Komisji Finansów Publicznych powinni się kierować informacją. Raportem przedłożonym przez Najwyższą Izbę Kontroli, przez instytucję, którą konstytucja upoważniła m.in. do przestrzegania czy do oceny wykonania budżetu państwa. Załóżmy, że my byśmy sobie nie poradzili. Ustawodawca ustrojowy tak to zbudował.

To pokazuje, ta polemika (nie będę używała innych słów) pokazuje po prostu, że nie szanują państwo konstytucji. Wszelkie uwagi...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani przewodnicząca, przepraszam bardzo, skorzystam z uprawnień... pani porusza się w obszarze pozabudżetowym.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Nieprawda.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, to było wielokrotnie wyjaśniane. Jest stanowisko Najwyższej Izby Kontroli, do tego się odnosimy. A sprawy sporne będą rozstrzygnięte w głosowaniu, nie ma innej drogi.

Za 20 minut mamy zakończyć posiedzenie, mamy jeszcze dużo pracy.

Bardzo proszę, żebyśmy nie zamieniali dyskusji nad budżetem na dyskusje *stricte* konstytucyjno-polityczne. Bardzo proszę konkludować czy zadać pytanie – pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

A zatem stwierdzam, że opinia Najwyższej Izby Kontroli jest ostateczna, bo została sformułowana po 31 grudnia 2017 r. Taka instytucja, jak Najwyższa Izba Kontroli, kierując się konstytucją i obowiązującymi źródłami prawa, wszelkie podstawy prawne powinna zastosować w swojej kontroli.

Oczekuję na odpowiedzi dotyczące Trybunału Konstytucyjnego.

I jeszcze tylko jedna uwaga, proszę mi pozwolić...

Chciałabym, żeby pan przewodniczący doprowadził do szkolenia członków Komisji Finansów Publicznych w zakresie dyrektywy i polskich przepisów dotyczących RODO. Tak, żeby nikt nigdy nie miał żadnych wątpliwości co do sposobu prowadzenia debaty w zakresie danych osobowych, żeby nikt nie mógł powiedzieć, że czegoś nie wolno, bo to będzie bardzo wygodny wykręt.

Akurat ja znam te przepisy, stosowałam je i wiem, że w tym przypadku pan minister Wójcik mógł tę informację przekazać.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Rozumiem, że poza panią przewodniczącą wszyscy powinni podlegać szkoleniu w zakresie stosowania RODO?

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Nie, ja też, bardzo chętnie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ale powiedziała pani, że pani to wszystko zna.

Pan przewodniczący Janusz Szewczak.

Posel Jan Szewczak (PiS):

Strach pomyśleć, ile jeszcze tych szkoleń powinniśmy przejść, np. z logicznego myślenia, itd.

Krótko chcę powiedzieć tak: rozumiem, że ocena Najwyższej Izby Kontroli jest taka, jaka jest, z punktu widzenia legalizmu te uwagi są jednoznaczne. Ale nie ma najmniejszej wątpliwości, że nie ma żadnego konfliktu interesów, bo te pieniądze służą walce z przestępczością – kto, jak kto, ale niewątpliwie Centralne Biuro Antykorupcyjne robi to najlepiej... na razie najskuteczniej.

To może boleć, ja rozumiem.

Natomiast też tak to rozumiem, że ze strony Najwyższej Izby Kontroli są to trochę wnioski *de lege ferenda*, żeby ministerstwo wzięło je pod uwagę, bo przecież tego typu zdarzenia mogą nadal mieć miejsce – to jest uzasadnione. Natomiast trzeba to zrobić w kwestii pewnej precyzji zapisów księgowych.

Być może przygotowują państwo jakąś opinię prawną. Rozumiem, że pan minister coś o tym wspominał. Myślę, że trzeba też wziąć pod uwagę na przyszłość jednorodność czy klarowność tych interpretacji, żeby nie było tutaj żadnych wątpliwości.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję.

I jeszcze o głos prosiła pani przewodnicząca.

Posel Paulina Hennig-Kloska (N):

Tak, chciałam zwrócić uwagę na jedną rzecz.

Rozumiem, że pan minister Wójcik nie zajmuje się finansami publicznymi i patrzy na to wszystko z nieco innego punktu widzenia. Natomiast, panie ministrze, myślę, że pan Szewczak doskonale zdaje sobie z tego sprawę, że po to jest centralne finansowanie pewnych instytucji, żeby nie decydował o tym jeden odosobniony minister, który we własnym zakresie przekazuje jakieś środki niezgodnie z celowością funkcjonowania danego funduszu innemu organowi – organowi nadzorującemu.

Naprawdę, panie ministrze, nieco inna jest rola premiera, który również sprawuje pewien nadzór nad Ministrem Sprawiedliwości. Po to jest taki rozdział środków publicznych z budżetu centralnego a nie inny, żeby – po pierwsze – następowała w pewien sposób krzyżowa kontrola źródeł finansowania, ale również po to, żeby właśnie jeden minister odrębnie nie decydował o przekazaniu do takiej jednostki jak CBA, dosyć dużej kwoty środków.

Jak mówię, jednak mimo wszystko jest różnica, jeśli jakieś środki zapewnione ustawą na funkcjonowanie jakiejś jednostki wędrują tam bezpośrednio w ramach centralnego rozdziału środków budżetu państwa, nad którym corocznie pracujemy. A zupełnie inaczej jest wtedy, kiedy w trakcie trwania okresu rozrachunkowego jeden minister decyduje o tym, żeby dać 25 000 tys. zł innej jednostce, zupełnie niezgodnie – jak tu już padło – z ustawą o finansach publicznych i niezgodnie z ustawą o finansowaniu Centralnego Biura Antykorupcyjnego i przy konflikcie interesów.

I kropka.

Panie ministrze, nie przekonał mnie pan do tego, że ma pan rację, ale rozumiem, że nie zajmuje się pan finansami państwa.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca, ale z tą kontrolą krzyżową, to chyba pani się za daleko posunęła.

I pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Chciałem zapytać panią poseł o jedną rzecz.

Czy może mi pani wskazać konkretny przepis, który uniemożliwia przekazanie środków w taki sposób? Czy może pani podać, który to jest przepis?

Jeszcze raz: czy może mi pani podać przepis, który zabraniałby tego rodzaju działania? Proszę podać ten przepis.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Wskazała to Najwyższa Izba Kontroli: to ustawa o CBA.

Powołuję się na raport Najwyższej Izby Kontroli.

Sekretarz stanu w MS Michał Wójcik:

Ale, który przepis?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie ministrze, to proszę się zapoznać z przepisami prawa. Nie mam wątpliwości. I nie mam zamiaru podważać ustaleń kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Audytorzy są od tego, żeby kontrolować jednostki i zasady ich finansowania.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę państwa, w tej dyskusji zaszliśmy za daleko.

Mamy budżet, mamy omawiać kolejne części.

Zgłasza się pan, który zastępuje rzecznika praw obywatelskich, zastępca rzecznika praw obywatelskich pan Stanisław Trociuk – bardzo proszę, panie prezesie.

Zastępca rzecznika praw obywatelskich Stanisław Trociuk:

Chciałem odnieść się do tych wypowiedzi, które były...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, panie prezesie

Zastępca rzecznika praw obywatelskich Stanisław Trociuk:

...skierowane w stosunku do instytucji Rzecznika Praw Obywatelskich.

Chcę wszystkich zapewnić, że jeśli idzie o inwestycję remontową prowadzoną przy ulicy Długiej 23/25, to w 2017 r. była ona realizowana zgodnie z planem. Wszystkie zadania, które zostały zaplanowane, zostały wykonane. Natomiast Rzecznik Praw Obywatelskich, jeśli idzie o działalność inwestycyjną – oczywiście – dysponuje środkami, które są przeznaczone również na innego typu wydatki majątkowe, np. na zakup sprzętu informatycznego. I na tym m.in. poczyniliśmy oszczędności, co umożliwiło dokonanie przesunięcia tej kwoty, m.in. na podróże służbowe. Natomiast zadanie inwestycyjne w postaci remontu budynku przy ulicy Długiej jest zaplanowane do 2023 r.

Pragnę przypomnieć, że w 2014 r. uzyskaliśmy ten budynek w trwały zarząd. Ten budynek jest wpisany do rejestru zabytków. Prawnym obowiązkiem podmiotu, który administruje budynkiem, jest utrzymanie go w należyтым stanie technicznym. Ten budynek przez kilkadziesiąt lat nie był remontowany i naprawę znajduje się w fatalnym stanie technicznym. Każdego, kto chce zobaczyć, w jakich warunkach pracują pracownicy Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, serdecznie zapraszam do wizyty. Oprowadzimy po budynku przy ulicy Długiej. Pokażemy, w jakich warunkach odbywa się praca. Kiedy np. pada deszcz, woda potrafi wlewać się do pokoi przez nieszczelne okna.

Natomiast podróże służbowe odbywają się m.in. do punktów przyjęć, które otwieramy w tych miastach, w których nie ma biur pełnomocników terenowych, to są takie miasta, jak Wałbrzych, Łódź czy Lublin. Staramy się wyjść bliżej obywateli. Staramy się, żeby bez potrzeby facygowania się do Warszawy mogli złożyć skargę. Podróże służbowe, to również wizytacje wszystkich zakładów karnych, aresztów śledczych, szpitali psychiatrycznych i domów pomocy społecznej.

Rzeczywiście, środki zostały zaoszczędzone, ale nie z tej inwestycji, która była przewidziana przy ulicy Długiej.

I wreszcie chcę wskazać, że np. w tym roku mamy olbrzymie problemy, jeśli idzie o remont budynku przy ulicy Długiej, bo mamy zarezerwowane środki budżetowe, ale sytuacja na rynku powoduje, że dwa przetargi, które zostały przeprowadzone, żeby w ramach tych środków prowadzić prace remontowe, zakończyły się niepowodzeniem. Za kwotę, która została przeznaczona na remont budynku, nikt w tej chwili nie chce wykonywać żadnych prac remontowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panu rzecznikowi za te ważne informacje.

Stwierdzam zakończenie omawiania tych części, które należały do właściwości Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Dziękuję państwu.

Przechodzimy...

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Nie, nie, przecież jeszcze nie skończyliśmy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ale jeszcze się pani nie zgłosiła, bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Jeszcze nie otrzymałam odpowiedzi w części dotyczącej Trybunału Konstytucyjnego, nie dostałam odpowiedzi.

Dyrektor Kancelarii Trybunału Konstytucyjnego Zofia Hoffman:

Już udzielam.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani dyrektor chciała w zastępstwie pani prezes udzielić odpowiedzi, bardzo proszę.

Dyrektor Kancelarii TK Zofia Hoffman:

Moje nazwisko – Zofia Hoffman, jestem dyrektorem Kancelarii Trybunału Konstytucyjnego.

Oczywiście, chciałam uprzejmie przeprosić Wysoką Komisję – pani prezes nie mogła się dzisiaj zjawić osobiście. Dzisiaj zapadał wyrok w pełnym składzie a pani prezes przewodniczy takim posiedzeniom. Posiedzenie Trybunału Konstytucyjnego trwało jeszcze w momencie rozpoczęcia obrad Komisji.

Chciałam tylko skomentować pewnego rodzaju złośliwość pani przewodniczącej, odnośnie do nieobecności pani prezes.

Posel Paweł Arndt (PO):

Ale, panie przewodniczący, naprawdę...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę pana posła o zabieranie głosu w trybie regulaminowym, teraz głos zabrała pani dyrektor.

Proszę dokończyć.

Dyrektor Kancelarii TK Zofia Hoffman:

Chciałabym przypomnieć, że za czasów prezesury pana profesora Rzeplińskiego, Trybunał Konstytucyjny był reprezentowany na posiedzeniach budżetowych przez pana Macieja Granieckiego, szefa Biura Trybunału Konstytucyjnego, a więc osobę równą randze, którą mam w tej chwili.

Tylko tyle chciałam skomentować, jeśli chodzi o uzus i wcześniejszą praktykę w tym zakresie. A więc nie jest to żaden przejaw braku szacunku do państwa posłów i do Wysokiej Komisji.

Odpowiem na pytanie dotyczące nagród sędziów: sędziowie nie otrzymali żadnych nagród w 2016 i 2017 r.

Jeśli chodzi o statystyki, w związku ze sposobem, w jaki pani przewodnicząca zadała pytanie, odpowiem w ten sposób, który – oczywiście – będzie bardzo nieczytelny, ale odpowie literalnie na zadane pytanie. W 2016 r. wyrokiem załatwiono ogółem 39 spraw. W tym 20 spraw rozpoznano na rozprawie a 19 spraw na posiedzeniu niejawnym. Umorzono postępowania w 60 sprawach. Łącznie załatwiono 99 spraw. Jeśli chodzi o 2017 r., to ogółem wyrokiem załatwiono 39 spraw, z tego 7 spraw rozpoznano na rozprawie a 29 na posiedzeniu niejawnym, umorzono postępowania w 52 sprawach. Łącznie załatwiono 88 spraw.

Na koniec chciałabym skomentować sprawę danych statystycznych w ten sposób, że zachęcam państwa czy krytyków Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie, do rzetelnego intelektualnie zapoznania się z danymi statystycznymi. Same suche liczby i sta-

tystyki nie oddają działalności trybunału. Należy również ocenić jakościowo sprawy rozpatrywane przez trybunał.

Przypominam, że to jest bardzo trudna sprawa. Nie jest przypadkiem, że trybunał został zwolniony ze stosowania mierników do zadań realizowanych w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję, pani dyrektor.

Pani przewodnicząca, bardzo proszę, zamknijmy tę część budżetową, bo poświęciliśmy jej czas ponad normę, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

W mojej opinii, czy w moich, pytaniach nie było złośliwości – stwierdzam, że pani dyrektor pozwoliła sobie na złośliwości w stosunku do mojej wypowiedzi.

Dziękuję bardzo za odpowiedź.

Nie udzieliła pani odpowiedzi za 2015 r., bo było również pytanie o dane za 2015 r., ale nie wymagam tej odpowiedzi. Mam pełną informację z oceny Trybunału Konstytucyjnego. Postaram się ją zaprezentować w trakcie drugiego czytania sprawozdania z wykonania budżetu. Myślę, że to będzie pożyteczniejsze i bez złośliwego komentarza ze strony pani dyrektor pod adresem mnie, jako funkcjonariusza publicznego, pośła.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, żeby te nasze emocje troszkę uspokoić.

Przechodzimy do kolejnej części posiedzenia. Bardzo proszę przedstawiciela Komisji do Spraw Kontroli Państwowej o przedstawienie opinii o podległych jej częściach budżetowych.

Bardzo proszę pana posła Tadeusza Dziubę – bardzo proszę, panie pośle. A państwu dziękuję za udział w tej części posiedzenia...

Może dajmy sobie minutę na zmianę składu uczestników posiedzenia, następnie przystąpimy do rozpatrzenia kolejnej części.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Wznawiam obrady.

Chciałem powitać na posiedzeniu Komisji pana Wiesława Łyszczka głównego inspektora pracy – witamy, panie ministrze.

Bardzo proszę pana posła o przedstawienie opinii Komisji.

Poseł Tadeusz Dziuba (PIS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, pewnie najprościej byłoby zacząć od stwierdzenia, że Komisja do Spraw Kontroli Państwowej rekomenduje...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo przepraszam, tylko państwu powiem, że referat pana posła Tadeusza Dziuby dotyczy części 07 – Najwyższa Izba Kontroli a część dotycząca Państwowej Inspekcji Pracy będzie referowana przez pana posła Janusza Sniadka.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Dziuba (PIS) – spoza składu Komisji:

Powtórzę, że najprościej będzie zacząć od stwierdzenia, że Komisja do Spraw Kontroli Państwowej rekomenduje pozytywną opinię o wykonaniu budżetu przez Najwyższą Izbę Kontroli w 2017 r.

Króciutka ocena sytuacji.

W większości pozycji wydatki bieżące poniesiono w wysokościach mniejszych niż zaplanowano, tylko dla przykładu podam 2-3 pozycje.

Wynagrodzenia bezosobowe wykonano w 63% planu, podróże krajowe w 76%, zagraniczne w 64% planu a szkolenia pracowników w 69% planu, ale za to wydatki majątkowe na inwestycje i na zakupy inwestycyjne są większe niż planowano. W pierwszym przy-

padku inwestycje były o 17% większe niż zaplanowano. W przypadku zakupów inwestycyjnych były one większe o 1/4, były o 25% większe. To nie jest przypadek.

Jak zresztą wcześniej o tym mówiliśmy na etapie przyjmowania projektu budżetu, budżet Najwyższej Izby Kontroli został tak zaplanowany, żeby mieć ukryte rezerwy. Teraz, na etapie oceny wydatków, to się potwierdziło. Oczywiście, nie jest błędem to, że wydatki bieżące są ponoszone oszczędnie, ale nie byłoby też błędem, gdyby planowanie wydatków odbywało się bez ukrywania rezerw. Wydaje się, że pozytywnie należy ocenić to, że Najwyższa Izba Kontroli dba o majątek Skarbu Państwa właśnie poprzez inwestycje i zakupy inwestycyjne, ale byłoby godne pochwały, gdyby planowanie było po prostu realistyczne i zgodnie z rzeczywistymi zamiarami a nie papierowymi zapisami.

To tyle, panie przewodniczący. Jeszcze raz powtórzę pierwsze zdanie, że proponujemy pozytywnie zaopiniować wykonanie budżetu przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panu posłowi za przedstawienie opinii.

Mamy jeszcze drugą część tej opinii, czyli opinię Komisji do Spraw Kontroli Państwowej o sprawozdaniu w zakresie części budżetowej dotyczącej Państwowej Inspekcji Pracy.

Chciałem zapytać, czy ktoś w imieniu pana posła Janusza Śniadka chciałby wyrazić zwięzłą opinię o tej części budżetowej?

Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Murdzek.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Po wnikliwym rozpatrzeniu, wysłuchaniu wszystkich argumentów i przysłuchaniu się wszelkim opiniom i pytaniom, opinia Komisji jest pozytywna i zawiera wniosek o przyjęcie tej części sprawozdania.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panu posłowi za tę opinię.

Proszę koreferenta Komisji Finansów Publicznych, pana posła Artura Gieradę, o przedstawienie swojego stanowiska – bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Artur Gierada (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Oczywiście, zacznę od Najwyższej Izby Kontroli, czyli tak, jak to było referowane. Do sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli – jak mówił poseł Dziuba, rzeczywiście, nie ma większych zastrzeżeń, zresztą w przypadku tej instytucji zdążyliśmy się do tego przyzwyczaić.

Zwróciłbym uwagę na to, o czym nie mówił mój przedmówca, czyli na to, że o 144% zwiększono plany w stosunku do pierwotnego planu wykonania budżetu po stronie dochodowej, jednak wszystko jest wyjaśnione. W paragrafie dochodów plan budżetu zakładał rzeczywiście mniejsze wpływy, bo na poziomie 817 tys. zł a było to więcej o ponad 202 tys. Biorąc pod uwagę to, że źródła dochodów Najwyższej Izby Kontroli w dużym stopniu mają charakter przypadkowy, więc ciężko było to przewidzieć. Te wpływy są głównie spowodowane karami i odszkodowaniami.

Myślę, że możemy to skonkludować, jako pewnego rodzaju zwiększenie efektywności pracy Najwyższej Izby Kontroli.

Co do kwestii zatrudnienia, bo na to też często zwracamy uwagę mówiąc o kwestiach budżetowych czy rozmawiając o budżetach poszczególnych instytucji – w Najwyższej Izbie Kontroli zatrudnienie zostało zmniejszone o 7 osób. Dodatkowo musimy pamiętać o wynagrodzeniach, Najwyższa Izba Kontroli przyzwyczaiła nas do tego w ostatnich latach, że ma zamrożone kwestie podwyżki płac. W tym przypadku, w tym roku była podwyżka średnio na etat o 118 zł, aczkolwiek trzeba tutaj przede wszystkim podkreślić, że jest to poziom, który jest zdecydowanie niższy od poziomu inflacji, którą mieliśmy w tym roku, więc nie można tego traktować nawet, jak zwykłej waloryzacji świadczenia.

Druga kwestia, to wydatki majątkowe, które poseł Dziuba też dosyć skrupulatnie omówił. Są one na bardzo przyzwoitym poziomie, tj. na poziomie 5,8% budżetu. Jeśli chcielibyśmy się na siłę do czegoś przyczepić, to byłaby to kwestia szkoleń, które zostały

wykonane tylko w 77% kwoty, która była założona w budżecie tej instytucji. Rzeczywiście, nie mam żadnych zastrzeżeń.

Rekomenduję pozytywne zaopiniowanie tego sprawozdania.

Drugą kwestią jest Państwowa Inspekcja Pracy. Przyznam, że niewiele o niej usłyszeliśmy, bo nie ma tu przedstawiciela Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, a mam tutaj kilka kwestii, na które chciałbym zwrócić uwagę.

Powiem tak: jeśli chodzi o dochody to też są one wyższe niż zakładano, wykonanie stanowi prawie dokładnie 119% planu (jest to 118,9%). Wydatki są o 6,5% wyższe niż w roku poprzednim, zostały one wykonane w 99,3% planu. Wydatki majątkowe są też na przyzwoitym poziomie, bo wynoszą 4,7%.

Ale jest kwestia, do której przez ostatnie 2,5 roku chyba się przyzwyczailiśmy a która może budzić kontrowersje. Jest tu dość duża hojność albo czerpanie z pieniędzy podatników przez niektóre instytucje lub ich przedstawicieli, mianowicie to kwestia wynagrodzeń. Fundusz płac został zrealizowany na poziomie 99,9%. Wydawałoby się, że został zrealizowany prawie w 100% i moglibyśmy za to pochwalić, ale zapala się tutaj czerwona lampka – powiem z jakich względów.

W debacie budżetowej słyszeliśmy od przedstawiciela Państwowej Inspekcji Pracy przede wszystkim o tym, że w Państwowej Inspekcji Pracy jest mało pracowników. Inspekcji przybyło zadań, więc potrzebuje więcej środków. Przypomnę, że w ustawie budżetowej zaplanowaliśmy środki na utworzenie dodatkowych 50 etatów. A co pokazują fakty? W tym roku, który dziś analizujemy, w 2017 r., 122 etaty ubyły z Państwowej Inspekcji Pracy i pytanie: z czego to się bierze? Z jednej strony słyszymy o niedoborze, a z drugiej strony zwalniamy dokładnie 5% stanu osobowego załogi.

Jak to się dzieje, że zatrudnienie zostało zmniejszone o 122 etaty, ale fundusz płac został wykonany prawie w 100%? Przypomnę, że został on zwiększony w porównaniu do 2016 r. o 9,9%. Debatowaliśmy tutaj o potrzebie zwiększenia płac w tej instytucji. Ostatecznie wyszło na to, że fundusz płac został zwiększony aż o 15,6%. Z jednej strony słyszymy, że trzeba więcej pracowników. Dajemy więcej pieniędzy i na nowych pracowników i na podwyżki. Pracowników się zwalnia a tym, którzy pozostają (bo nie zatrudnia się nowych) zwiększa się pensje o ponad 15,5%. Powiem, że rozumiałbym stopniowe zwiększanie, ale skala tego zwiększenia jest ogromna.

Mam pytanie; jaki wpływ ma w ogóle zwolnienie tych pracowników na efektywność pracy? Jaki będzie to miało wpływ na efektywność pracy w Państwowej Inspekcji Pracy?

Szczerze mówiąc chyba naturalne jest to, że opinia publiczna chciałaby wiedzieć, jak rozkłada się podział środków, nawet już dziś, przy zwiększeniu nagród.

Mam pytanie: jakie zarobki ma obecny główny inspektor, pan prezes, w porównaniu ze swoim poprzednikiem?

I druga kwestia: jakie nagrody pobrał w tym roku, oprócz tej podstawowej pensji, która została mu podniesiona?

Dziękuję, oczekuję na odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi za koreferat.

Proszę państwa, chciałem państwa poinformować, że na tej części posiedzenia gościmy pana Andrzeja Stycznia, dyrektora generalnego Najwyższej Izby Kontroli – witamy pana dyrektora. Do pana dyrektora będzie można kierować pytania w zakresie pierwszej części, czyli punktu dotyczącego budżetu Najwyższej Izby Kontroli.

Teraz poproszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o opinię o wykonaniu budżetu w części dotyczącej Państwowej Inspekcji Pracy, jeżeli ona jest.

Wicedyrektor Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny NIK Elżbieta Matuszewska:

Elżbieta Matuszewska...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę.

Wicedyrektor departamentu w NIK Elżbieta Matuszewska:

...wicedyrektor Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Wicedyrektor departamentu w NIK Elżbieta Matuszewska:

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła wykonanie w 2017 r. budżetu państwa w części 12 – Państwowa Inspekcja Pracy. Dochody były poddane jedynie skróconej analizie z uwagi na ich niewielki udział w dochodach budżetu państwa, natomiast badania wydatków nie wykazały nieprawidłowości. Wydatki były realizowane z zachowaniem zasad gospodarowania środkami publicznymi. Najwyższa Izba Kontroli również pozytywnie oceniła sprawozdawczość Państwowej Inspekcji Pracy a także sprawowanie nadzoru i kontroli nad całością gospodarki finansowej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję, pani dyrektor.

Wyczerpaliśmy wystąpienia formalne, przechodzimy do dyskusji.

Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w tych dwóch punktach?

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Ja – nie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani przewodnicząca zrezygnowała.

Widzę, że nie ma chętnych a zatem wyczerpaliśmy porządek tej części posiedzenia.

Posel Artur Gierada (PO):

Ale, panie przewodniczący, ja zadałem konkretne pytania.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle, zadał pan pytania w trakcie referowania.

Bardzo proszę, do kogo kierował pan pytania, panie pośle?

Posel Artur Gierada (PO):

Do Państwowej Inspekcji Pracy.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, jest pan inspektor, pan minister albo osoba wskazana przez pana ministra – proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania zawarte w koreferacie.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Proszę o zabranie głosu przez panią dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów.

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Państwowej Inspekcji Pracy Grażyna Witkowska:

Dzień dobry państwu – Grażyna Witkowska, dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów.

Postaram się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Jeżeli któregoś nie zanotowałam to prosiłabym jeszcze o powtórzenie.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie w 2017 r., to – oczywiście – według sprawozdania Rb-70 w stosunku do 2016 r. zatrudnienie zmniejszyło się o 122 etaty, a według faktycznego zatrudnienia o 100 etatów. Dlatego, że do sprawozdania Rb-70 nie wlicza się osób, które przebywają na zasiłkach chorobowych, stąd różnica 22 etatów. Natomiast rzeczywiście zatrudnienie zmniejszyło się o 100 etatów. W projekcie budżetu na 2017 r. Państwowa Inspekcja Pracy dostała środki na 59 nowych etatów. To była kwota 4137 tys. zł, o ile dobrze pamiętam.

Niestety, w trakcie roku budżetowego były główny inspektor pracy, świętej pamięci Roman Giedroyc podejmował zmiany organizacyjne, które trochę wpłynęły może nie tyle na ograniczenie zatrudnienia, co na zmniejszenie tempa zatrudnienia w Państwowej Inspekcji Pracy. W 2017 r. z Państwowej Inspekcji Pracy odeszły 144 osoby, na to miejsce

inspekcja zdołała przyjąć tylko 56 nowych pracowników. W związku z tym przeciętne zatrudnienie spadło. Jak powiedziałam wcześniej, spadło o 100 etatów. Jednak nie wpłynęło to na realizację zadań Państwowej Inspekcji Pracy.

Najlepiej może się o tym wypowiedzieć nowy inspektor pracy, który objął to stanowisko w październiku 2017 r. dzięki intensyfikacji, przede wszystkim inspektorów pracy, bo to były ich zadania, wszystkie rozpoczęte zadania zostały wykonane zgodnie z planem zadań na 2017 r. Rekompensatą za realizację tych zadań były nagrody. Środki, które zostały przeznaczone na nowe etaty, zostały wykorzystane na nagrody dla pracowników, którzy musieli te zadania realizować. Oczywiście, te środki nie poszły na stałe składniki wynagrodzeń, ponieważ powodowałyby to skutki przechodzące na 2018 r. W bieżącym roku obecny główny inspektor pracy podjął działania, żeby zwiększyć zatrudnienie w Państwowej Inspekcji Pracy.

Natomiast chciałam powiedzieć (o czym powiedział pan poseł), że na problem zatrudnienia w Państwowej Inspekcji Pracy zwracała też uwagę Najwyższa Izba Kontroli w odniesieniu do wykonania budżetu za 2016 r. i za 2017 r.

Przepraszam, że mówię tak szeroko, ale budżetem Państwowej Inspekcji Pracy zajmuję się od 25 lat – pamiętam poziom wynagrodzeń w Państwowej Inspekcji Pracy w 1993, 1994 i 1995 r., wtedy poziom tych wynagrodzeń był na tyle wysoki, że Państwowa Inspekcja Pracy nie miała problemów z naborem pracowników o wysokich kwalifikacjach – inżynierów i prawników, to się zmieniło.

Rzeczywiście, zamrożenie płac w Państwowej Inspekcji Pracy, jak również wcześniejsze decyzje spowodowały, że mieliśmy poziom wynagrodzeń w 2015 r. realnie na poziomie z 1999 r.

W związku z tym myślę, że to też na to wpłynęło, zwłaszcza przy obecnej gospodarce, kiedy wynagrodzenia w sektorze prywatnym są atrakcyjniejsze niż w urzędach Państwowej Inspekcji Pracy. Inspektor pracy jest organem wydającym decyzje, który ubezpiecza się prywatnie od wydawanych decyzji. Naprawdę jest problem z zatrudnianiem fachowców w Państwowej Inspekcji Pracy. To też ma wpływ. Jak powiedziałam, to poszło na nagrody. Jeśli chodzi o nagrody, to w Państwowej Inspekcji Pracy są nagrody za efekty pracy. Są też nagrody okolicznościowe dla wyróżniających się pracowników. To jest ta odpowiedź.

Nie wiem, czy jest satysfakcjonująca, ale taki był stan faktyczny, jeśli chodzi o 2017 r.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenie głównego inspektora pracy, to wynagrodzenie obecnego inspektora jest takie same, jak wynagrodzenie poprzedniego głównego inspektora pracy. Wynika ono z przepisów i nie może być większe – mówimy o miesięcznym wynagrodzeniu.

Jeżeli chodzi o nagrody to pana posła interesuje (jakie były nagrody w 2017 r.?) – w 2017 r. (jak powiedziałam wcześniej) na stanowisku głównego inspektora pracy były zatrudnione dwie osoby, nie będę podawała nazwisk. Ich roczne kwoty wyniosły odpowiednio 19712,35 zł oraz 20871 zł, to są roczne nagrody głównych inspektorów pracy w 2017 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, pani dyrektor.

Pan poseł jeszcze chciał dopytać – bardzo proszę, panie posle, ale zmierzajmy już do końca, bo pod drzwiami czekają już osoby zaproszone na kolejne posiedzenie Komisji. Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Artur Gierada (PO):

Oczywiście, bardzo krótko.

Chciałem tylko doprecyzować te informacje, zresztą wychodząc naprzeciw oczekiwaniom pani dyrektor. Mogę tylko powiedzieć, że jako Komisja chyba możemy się czuć trochę oszukani. Kiedy zwiększaliśmy środki na wynagrodzenia o 10% zdawaliśmy sobie sprawę, że trzeba te wynagrodzenia podnieść. Z drugiej strony dawaliśmy też pieniądze na nowe etaty, tych etatów nie przybyło a ubyło, a te pieniądze zostały skonsumowane na nagrody.

I jeszcze tylko jedna rzecz, pani dyrektor, czy mogłaby mi pani to przypomnieć? Już zupełnie bez nazwisk. Wiemy, że te dwie nagrody wynikają z tego, że było głównych głównych inspektorów w tym roku. Te nagrody są w bardzo podobnej wysokości.

Proszę mi powiedzieć, bo z tego, co pamiętam, jeden z nich był około 9 miesięcy, a drugi około 3 miesięcy, czy tak? Czy dobrze pamiętam?

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Tak, tak.

Poseł Artur Gierada (PO):

Myślę, że to też wszystkim daje do myślenia – poprzedni prezes wziął przez 9 miesięcy pracy niemal tę samą kwotę, co obecny przez 3 miesiące, to chyba pokazuje skalę i podejście.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Myślę, że na tym możemy zakończyć omawianie tych części budżetowych, które należą do właściwości Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Na tym kończę posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, dziękuję państwu.

Protokół z posiedzenia wraz ze szczegółowym zapisem będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji.

Dziękuję państwu, zamykam posiedzenie Komisji.